

Piorun zabił ich ukochanego tatusia. Pomóżmy sierotom zbudować dom

Berest

Kinga Gruca wraz z córkami jeszcze przed wakacjami może zamieszkać w nowym domu. Wspólnie z Fundacją Renovo zbieramy pieniądze na ten cel.

Alicja Falek
a.falek@gk.pl

Od tragicznej śmierci Michała Grucy z Berestu minęły już cztery miesiące. Zmarł rażony przez piorun. Podczas burzy wyszedł, by spędzić z pastwiska krowy, żywicielki rodziny. Pozostawił po sobie żonę Kingę i cztery córki oraz plany rozbudowy łemkowskiej chałupy. To było jego marzenie. Dać swoim dziewczynom osobne pokoje.

Teraz mieszkają wszystkie z mamą w jednej izbie. Gdy zabrakło Michała, jego bliskimi opiekowała się rodzina, znajomi, gmina, a po naszych publikacjach także Fundacja Renovo. To ona dała pani Kingie i dziewczynom nadzieję, że marzenie o domu się spełni.

Historia rodziny Gruców poruszyła serca Czytelników „Gazety Krakowskiej” oraz Łukasza Koczenasza i Łukasza Ziemiaka z Fundacji Renovo. Wraz z nami pojechali do Berestu, żeby ocenić, czy uda się przebudować prawie stuletnią, połemkowską chatę. Okazało się to nierealne.

Dom oparty jest tylko na kamiennej podbudowie i w każdej chwili grozi zawaleniem. Przeszarżała blacha, którą dom jest pokryty, trudno nazwać dachem. Kinga Gruca z córkami mieszka w jednym pokoju z kuchnią i małą łazienką.

- Chata nie nadaje się do remontu, dlatego uznaliśmy z panią Kingą i burmistrzem Krynicy, że jedynym wyjściem jest budowa nowego domu - mówi Łukasz Koczenasz.

Za najlepszą lokalizację nowego, niewielkiego budynku uznano miejsce niedaleko chałupy, gdzie obecnie jest szopa. Podpięcie prądu i gazu nie sprawiłoby większych trudności. Koszt budowy wyceniono na 200-350 tys. zł. Zgłosili się nawet pierwsi przedsiębiorcy, którzy zadeklarowali pomoc rzeczową oraz ręce do pracy.

- Niedawno zgłosiła się do nas osoba, która chce wykonać po kosztach drewniany, ponadstumetrowy dom - mówi Koczenasz. - Jego cena to 145 tys. zł, zamiast 210 tys. zł. To atrak-

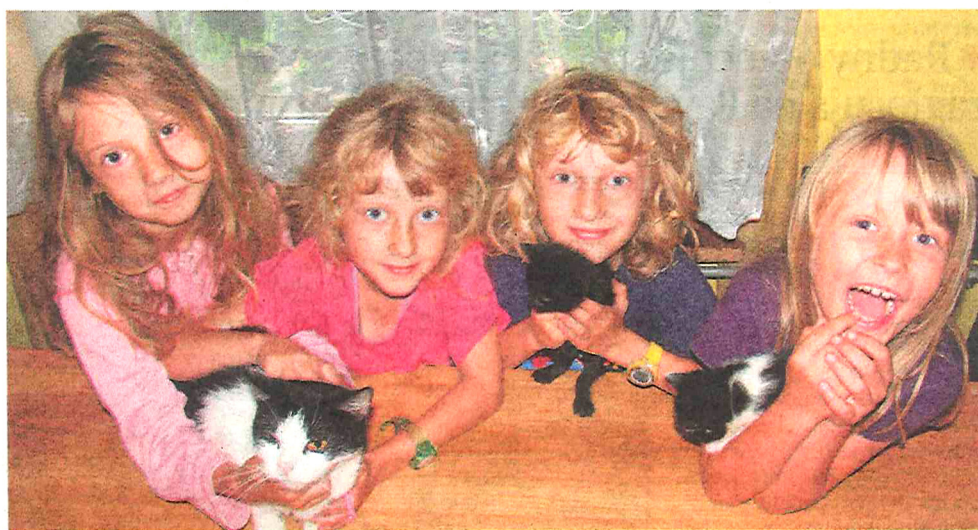
cyjna oferta. Skonsultowaliśmy ją z panią Kingą i burmistrzem Rešką. Postanowiliśmy, że z oferty skorzystamy. Teraz zbieramy fundusze na ten cel - dodaje.

Drewniany dom jest gotowy do przeniesienia. Wymaga jednak małych przeróbek. Trzeba zrezygnować z jednej łazienki, po to, żeby każda z dziewczynek miała swój pokój.

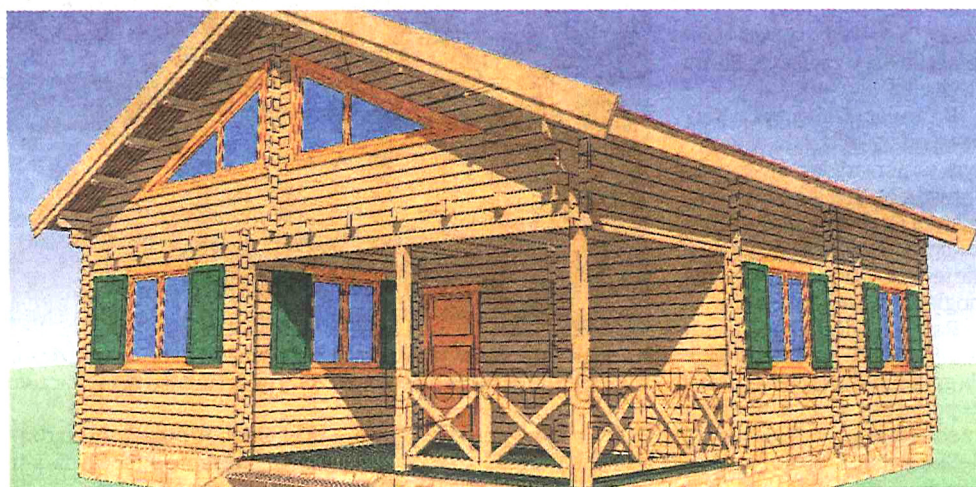
- To bardzo dobra oferta, dlatego ją przyjęliśmy. Pracujemy już nad formalnościami, które trzeba załatwić, żeby ruszyć z budową - podkreśla Dariusz Reško, burmistrz Krynicy-Zdroju. - Myślę, że przez zimę uda się wszystko załatwić, żeby na wiosnę ruszyć z pracami - dodaje. Zaznacza, że będzie to uzależnione od tego, czy uda się Fundacji zebrać potrzebną kwotę. Chciałby zorganizować też imprezy charytatywne w uzdrowisku.

- Mnie na taki dom nigdy by nie było stać. Żyjemy ze sprzedaży mleka i uprawy roli - przyznaje Kinga Gruca. Wdowa ma w szafce kuchennej odręcznie narysowane przez męża plany rozbudowy chaty. - Ale byłby szczęśliwy, gdyby widział ten projekt - mówi. Wdowa jest wdzięczna dobrym ludziom za serce. Ciągłe ktoś okazuje jej życzliwość. Od gminy dostała ostatnio węgiel.

Pani Kinga wierzy, że znajdują się życzliwi obcy ludzie, o których pomoc nie ma śmiałości prosić. ●



► Od lewej: Klaudia (11 lat), bliźniaczki Weronika i Monika (9 lat) oraz Karolinka (8 lat) czekają na nowy dom



► Taki drewniany domek w atrakcyjnej cenie może kupić dla Gruców Fundacja Renovo. Potrzeba 145 tys. zł

W skrócie

OLSZÓWKA

Kierowca i pasażer grozili policjantowi

W Olszówce w gminie Mszana Dolna uwagę funkcjonariusza komisariatu policji zwrócił pijany młody mężczyzna, który jechał volkswagenem golfem. Kiedy policjant usiłował zatrzymać pijanego miłośnika podróży, ten zaczął mu grozić i znieważać go. Groźby nie zrobiły wrażenia na stróżu prawa, a wtedy kierowca próbował go przekupić. Po przybyciu patrolu policji okazało się, że pijany kierowca awanturnik ma 21 lat i aż 2,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymany został nie tylko kierowca, ale także 20-letni pasażer, który też był pijany (1,9 promila alkoholu w oddechu). Również on groził i znieważał policjanta. (55)

Wójt Chełmca Bernard Stawiarski popiera Ludomira Handzla. Platforma Obywatelska jest przeciw Nowakowi

Nowy Sącz/Chełmec

Bernard Stawiarski wybory wójta Chełmca wygrał i turze. Teraz wspiera w dogrywce Ludomira Handzla, kandydata na prezydenta Nowego Sącza.

Alicja Falek
a.falek@gk.pl

Trzy dni temu Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, nawoływał w Nowym Sączu, żeby mieszkańcy głosowali w niedzielę na Ryszarda Nowaka. Wczoraj wójt gminy Chełmec Bernard Stawiarski oficjalnie wsparł Ludomira Handzla, który startuje jako kandydat bezpartyjny.

- Popieram go, bo jego program i wizja Nowego Sącza, są zbieżne z tym, co my robimy



► Bernard Stawiarski (z prawej) stawia na Ludomira Handzla (z lewej)

w Chełmcu - mówi Bernard Stawiarski.

Chodzi głównie o rozwiązania komunikacyjne, które udrożnią zarówno Chełmec,

jak i Nowy Sącz. Wójt na zorganizowanym wczoraj w Urzędzie Gminy spotkaniu z Ludomirem Handzlem zaznaczył, że współpraca z Ryszardem Nowakiem

w jego opinii nie była dobra. - Miasto narzucało nam swoje rozwiązania, dlatego budujemy m.in. własne oczyszczalnie ścieków - podkreśla Stawiarski. - Jedyną wspólną inwestycją, która wypaliła przez te osiem lat jest budowa cmentarza w Rdziostowie.

Wójt Chełmca wyraził nadzieję, że po drugiej turze wyborów współpraca między Chełmcem a Sączem będzie lepsza, czego gwarantem może być według niego tylko wybór Handzla na prezydenta.

Ludomir Handzel podkreślił, że jego kondydaturę wspiera nie tylko wójt Chełmca, ale także Jan Golba, burmistrz Muszyny. - Chciałbym, żeby Nowy Sącz rozwijał się tak dobrze, jak te dwie gminy - zaznacza kandydat na prezydenta Nowego Sącza. - Cieszę się, że mogę uczynić się od najlepszych.

Handzel: Chcę, by Nowy Sącz rozwijał się tak dobrze, jak gminy Chełmec i Muszyna

Wczoraj konferencję prasową zwołała także sądecka Platforma Obywatelska. Leszek Zegzda, radny Sejmiku i poseł Andrzej Czerwiński zachęcali do udziału w niedzielnych wyborach, bo Nowemu Sączowi jest potrzebna zmiana prezydenta. Nie wskazywali z nazwiska Ludomira Handzla, ale namawiali do zmiany prezydenta.

- Nie chcemy wchodzić w jego kampanię. My tylko apelujemy do wyborców o poparcie zmian - zaznaczył poseł Andrzej Czerwiński. ●